

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie Mk. 36, półrocznie Mk. 18—, kwartalnie Marek 9, miesięcznie Mk. 3—, wariantem kwartalnie Mk. 10,50

Poniedziałek, 24 czerwca 1918 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie 1-iej i w tekście mk. 1,75 l. z wiersz. pet. jedno-linowy Nekrologja i Reklamy 1 mk. za wiersz pet. Ogłoszenia zwyczaj. 50 l. za wiersz pet. Drobiazgi 7 l. za wiersz

## Składajcie ofiary na szkoły na Podlasiu i Chełmszczyźnie.

### Otwarcie Rady Stanu.

Warszawa, 22.6.

Dzisiaj, zgodnie z reskryptem Rady Regencyjnej i według nadesłanego Wam już ceremoniału, odbyło się otwarcie Rady stanu. Uroczystość poprzedziło nabożeństwo w katedrze św. Jana, odprawione przez wiryliście biskupa kujawsko-kaliskiego ks. Zdzitowieckiego. Na uroczystym nabożeństwie obecni byli: z prawej strony na podium przed ołtarzem członkowie Rady Regencyjnej ze swymi adjutantami, następnie w prezbiterjum prezes ministrów Steczkowski wraz z gabinetem i dyrektorami: departamentu stanu i komisji wojskowej, komisarze i ich zastępcy przy rządzie polskim: Niemieccy i austriacko-węgierscy, w stallach biskupi-wiryliści: ks. Nowowiejski i Rych, oraz przedstawiciele duchowieństwa z biskupem-sulraganem Ruszkiewiczem, za osobami urzędowymi zajmowali miejsca członkowie Rady stanu, w nawie głównej — reprezentanci prasy i instytucji społecznych.

Nabożeństwo rozpoczęło się zaintonowaniem przez księdza biskupa Zdzitowieckiego hymnu „Veni Creator”, który odśpiewało duchowieństwo i chór.

Po nabożeństwie dostojny celebrant wygłosił kazanie treści historyczno-politycznej, poczem wezwał biskupów, duchowieństwo i życzących sobie do złożenia przysięgi na wierność Radzie Regencyjnej, według następującej roty, którą donośnym głosem odczytał:

„Przysięgam Panu Bogu Wszchemogącemu, w Trójcy Świętej Jedy-nemu, Ojczyźnie i narodowi polskiemu, że na powierzonem mi urzędzie dążyć będę do ugruntowania wolności, niepodległości i potęgi mojej Ojczyzny. Majestat państwa polskiego w najwyższym mając zachowaniu; Radzie Regencyjnej, do czasu powołania króla lub regenta naczelną władzę państwa polskiego piastującej, wierności dochowam, sztandar honoru i godności narodu dźwierzęć będę wysoko wobec swoich i obcych, przepisów prawa strzedzć będę pilnie, rację stanu i dobro popołite mając na zawsze przed oczyma, włożone na mnie obowiązki według sumienia tudzież z pełną świadomością ciężając na mnie odpowiedzialności wobec Boga, państwa i narodu wypełniać będę.

Tak mi Panie Boże dopomóż i Niewinna Syna Jego Męka”.

Uroczystość kościelna skończyła się o godz. 10 min. 45 odśpiewaniem hymnu „Boże, coś Polskę”.

Druga część aktu odbyła się

na Zamku królewskim w sali asamblowej.

Gdy członkowie Rady stanu zgromadzili się w sali i zajęli wyznaczone miejsca, o godz. 11 min. 45 weszli na salę członkowie Rady Regencyjnej wraz z adjutantami, poprzedzani przez gabinet ministrów wraz z dyrektorami: departamentu stanu i komisji wojskowej z prezesem Steczkowskim na czele.

Rada Regencyjna zajęła miejsca na podium, przybranem krzewami.

Członek Rady Regencyjnej Zdzisław książę Lubomirski odczytał w imieniu Rady wręczone przez preza ministrów Steczkowskiego orędzie treści następującej:

Panowie i Członkowie Rady Stanu!

Dzień dzisiejszy zaznacza ważny postęp w rozwoju sił państwa polskiego, w postaci Rady Stanu przybiera ten czynnik władzy państwowej, którego obecności wymagała nie jedynie zarówno warunki ogólne kształtowania się polskiego ustroju politycznego, jak i pilne potrzeby życia bieżącego.

Dlatego, nie zamykając oczu na fakt wadliwości zasad, na których wypadło wobec wrytkowego położenia oprzeć organizację Rady Stanu, ani też nie zapominając o tem, iż skład Rady Stanu nie odbija w sobie wiernie układu sił twórczych narodu, Rada Regencyjna wita w zespoleniu Waszym pierwszą od lat wielu instytucję prawodawczą polską w głębokim i radosnym przeświadczeniu, że Wasza patriotyczna rozwaga, Wasza cierpliwa gorliwość i Wasza znajomość spraw krajowych będą rekojmnią owocnej pracy i trafnego sądu o wszystkich tych doniosłych zagadnieniach, które rozstrzygać Wam wypadnie.

Kraj nasz, naród polski, a niemniej i ludy ościennie zwrócone mieć będą na Was oczy, a w potężnym grzmocie światowej wojny, która wciąż jeszcze zalewa krwią Europę, głos Wasz rozlegnie się jednak donośnie. Stwierdzając wolę Polski do życia, rozstrząsając jej wewnętrzne zadania, stosując do nich miarę trzeźwej konieczności, będziecie przegornie chronili interes narodowy przed niebezpieczeństwami trudnej doby dzisiejszej z myślą o takim urządzeniu państwowem, któreby pozwoliło wszystkim siłom narodu w całej ich pełni obrócić jutro na pożytek Ojczyźnie.

Biorąc za podstawę prac swoich te projekty prawodawcze, które otrzymacie jako przedłożenia rządowe i czerpiąc podjęte we wspólnym z Wami pragnieniu przyspieszenia chwili, w którejby należyte wybrane przedstawicielstwo mogło w Sejmie narodowym dać ostateczne potwierdzenie w sprawach na żywotniejszych, nie zaniedbacie niczego, co okaże się niezbędnem dla zachowania równowagi życia, dla nadawania mu form prawnych, dla wytworze-

nia urzędów państwowych, odpowiednich do zasobu sił własnych i do warunków zewnętrznych.

Obok więc prawa o wyborach do Sejmu i związanych z tem nieodzownych w chwili powstania Sejmu przepisów zasadniczych, które określić winny jego ustrój i działanie, rozważycie Panowie projekt ustawy wojskowej, pomni na to, że najpierwszym obowiązkiem narodu, który chce i ma być wolnym, jest zapewnić Ojczyźnie prawo powoływania obywateli ku jej obronie.

W ścisłym z obu temi zagadnieniami związku, a także w koniecznej łączności z rozpoczęciem już przemian zarządu stoi potrzeba ustalenia projektu własnego ustroju administracyjnego i własnej organizacji skarbowej, które to obie dziedziny uregulowane być muszą szeregiem ustaw, normujących czynności samorządowe z jednej a funkcje państwowe z drugiej strony.

Wreszcie rozległe i wdzięczne pole pracy dadzą Radzie Stanu projekty, odnoszące się do pilnych potrzeb gospodarczych i społecznych, których zaspokojenia domagają się oddawna zaniedbane przez obce rządy i dziś przez klęski wojenne głęboko podkopane interesy ekonomiczne i kulturalne kraju. Wprowadzić lud polski na drogę, wiodącą do zapewnienia mu dobrobytu i oświaty przez rozumne wdrożenie reform rolnych, przez odbudowę i pomnożenie warsztatów pracy, przez ożywienie dawnych źródeł zarobkowania i wyszukanie nowych, przez ułatwienie nauki ogólnej i zawodowej, przez zapobieganie klęskom elementarnym i łagodzenie ich skutków, przez zabezpieczenie od chorób, przez opiekę nad nędzą—oto najogólniejsze postulaty, na których wypadnie oprzeć poszczególne projekty praw, stanowiących w całości o kierunku reform socjalnych, tak niezbędnych dla prawidłowego społecznego i narodowego życia.

Wielkie to i odpowiedzialne zadania; nie można ich jednak odkładać, ani wątpić o tem, że starczy sił do ich podjęcia i wykonywania. Z całym spokojem i pilnością zajmujcie się nimi, Panowie, pokładając zaufanie w tem, że im więcej spójności i teźżyny nadawać będziecie życiu narodowemu, tem bardziej ułatwiecie Rządowi pracę nad zabiegami o najtrwalsze i najpowszechniejsze zabezpieczenie przyszłości Państwa.

Rada Regencyjna i Rząd Polski w ścisłym baczniu na rozwój zdarzeń są mocno przekonani, że mają za sobą cały naród zespolony w dążeniu do wolnego i niepodległego bytu, popartem niezłomną logiką dziejową, która przez wielką wojnę prowadzi do wyzwolenia ludów i nowego układu państwowego na wschodzie Europy. Opieramy się na wspomnianym wyżej akcie potężnych Monarchów, poręczających Polsce byt niepodległy. To poręczenie jest z jednej strony i dla Rządu naszego pod-

stawą do przeświadczenia, iż realizacja niepodległości państwowej Polski, postępując w ścisłym porozumieniu z obu mocarstwami centralnymi, znajdzie wyraz w trwałym z niemi układzie.

Tą drogą idąc, pragniemy dla Polski ziszczenia jej dziejowego posłannictwa na wschodzie Europy, wierzymy zaś mocno, że powodzenie nasze zawisło w najwyższym stopniu od tego, jaką dojrzałość cywilizacyjną i polityczną osiągniemy wewnątrz własnego narodu, i dlatego do pracy naszej, Panowie, do tej biegu i tej wyników, przywiązuemy największą wagę. Z głębokim wzruszeniem prosimy Boga o błogosławieństwo dla Was. Będzie to błogosławieństwo i dla Polski.

Następnie regent ks. arcybiskup Kakowski ogłosił Radę Stanu za otwartą, regent Józef Ostrowski zawiadomił o mianowaniu marszałkiem Rady Stanu p. Franciszka Pułaskiego i wezwał marszałka do złożenia przyrzeczenia według roty, odczytanej przez sekretarza generalnego Rady Regencyjnej ks. prałata Chełmińskiego, tej treści:

„Jako marszałek Rady Stanu Królestwa Polskiego przyrzekam niniejszem zachować najdostojniejszej Radzie Regencyjnej, przedstawicielce majestatu królewskiego, wierność, oraz przestrzegać ustaw i wykonywać moje obowiązki zgodnie z sumieniem własnym i dobrem państwa polskiego”.

Po przyrzeczeniu marszałek przemówił temi słowy:

„W imieniu Rady Stanu Królestwa Polskiego, oddając hołd Najdostojniejszej Radzie Regencyjnej, jako najwyższej władzy państwowej polskiej, uosabiającej drogi nam majestat korony, wznoszę okrzyk: „Niech żyje Polska”.

Uczestnicy uroczystości okrzyk ten powtórzyli trzykrotnie.

**Posiedzenie.**

Pierwsze posiedzenie pierwszej sesji Rady Stanu odbyło się o godz. 4 i pół po południu, w gmachu Towarzystwa kredytowego miejskiego. Na posiedzenie przybyło 98 członków Rady Stanu.

O godz. 4 m. 35 stanął za stołem przewodniczącym marszałek Rady Stanu, p. Franciszek Pułaski, i po trzykrotnym uderzeniu laską marszałkowską wygłosił przemówienie tej treści:

Wysoka Izbo!

Na zasadzie dekretu Najdostojniejszej Rady Regencyjnej o zwołaniu niniejszej sesji z dnia 11 czerwca 1918 r. i nominacji marszałka z dnia 14 czerwca 1918 stwierdzając, że Izba znajduje się w należytych warunkach do powzięcia uchwał prawomocnych, mam zaszczyt otworzyć to pierwsze posiedzenie Rady Stanu Królestwa Polskiego.

Niech wszechmogący i sprawiedliwy Bóg, w opiece swej maj-



losy naszej ojczyzny, da jej odrodzenie i trwałą moc, a tej Wysokiej Izbie zesłać raczy mądrość i rozważę dostateczną, abysmy w jednomyślniej pracy ustawodawczej spełnić mogli godnie nasze trudne i odpowiedzialne wobec narodu zadanie.

Chwila dziejowa, którą przeżywamy, przynosi wielkie nadzieje i wielkie niepokoje.

Po długim okresie niewoli, w którym polski niezwykły duch narodowy rwał się ku niepodległości, a świat odmawiał międzynarodowego znaczenia sprawie polskiej, nastąpiły akty o charakterze międzynarodowym z d. 5 listopada 1915 r. i 12 września 1917 r., które dały początek do odbudowy państwa polskiego. Jesteśmy jeszcze w okresie wstępnym ziszczenia tego narodowego ideału, ale zyskujemy zwolna szersze podstawy. Po trudnych pracach Tymczasowej Rady Stanu, mamy już szerszą pojętą obecną Radę Stanu, a stoi przed nami w niedalekiej przyszłości wolny Sejm polski.

A dzieje się to w czasie wielkiej wojny światowej, która toczy się jeszcze z największym napięciem, a w przepojonej cierpieniem duszy ludzkiej wylania ideę wszechświatowego znaczenia, która stanie się przyszłego świata budowniczą, ideę wolności narodów, wolności, która sprawi, że tak jak niegdyś wolnym poczuł się człowiek — tak się dziś wolnymi poczną narody, a w nowym świecie ułoży się każdy naród z głębi swego jestestwa wydobywając wszystkie przyrodzone sobie zalety, w słońcu wolności je rozwinie i da swój udział pełny w postępie i ziszczeniu ideałów ludzkości przekazywanych sobie opatrnością posłannictw dziejowych.

Już ta wielka idea wolności narodów cały świat ogarnia, zaczyna się w rzeczywistość zamieniać, powstają nowe twory państwowe, a dawniej istniejące państwa — czy to wewnętrzną niemocą osłabione, czy niesprawiedliwością obcą obalone — do odrodzenia powołuje owa szczytna idea.

I oto w tej przełomowej chwili, obok radości, jawią się nasze niepokoje.

Bo nie wszystkie z tych tworów państwowych się ostoją. Tylko tym jest dane przetrwać okres próby i stać się jestestwem narodowego przybytkiem, jego materialnym istnieniem twierdzą, a ducha świątynią, — które dokażą dostateczną moc i wartość wewnętrzną i udowodnią zdolność pracy państwowotwórczej na tle współczesnych kierunków myśli. Tylko te narody są państwowość ugruntuja, których rozum polityczny ogarnie i zgłębi warunki zewnętrzne i odszuka drogę właściwą między światem ideałów międzynarodowych — a otaczającą go rzeczywistością i ku osiągalnym celom skieruje twórcze czynniki uczuć patriotycznych i talentów przyrodzonych narodu.

A druga okoliczność niepokojąca nas w tym okresie postanowień, od których przyszłość narodu zawisła, to obawa, czy my, którzy stanowimy punkt węzłowy obu biegunów dziejowych wschodu i zachodu, a byliśmy strażnicą kultury zachodniej, czy mocą własnego ducha i twórczych sił tej kultury, zdolamy się przeciwstawić niszczytelnyemu zapędowi idącej od wschodu anarchii, która, wiążąc się ze skutkami ciężkich przeżyć okresu wojennego zagraża kulturze narodowej i nagromadzonym przez wieki zdobyczom cywilizacji. Staje pytanie, czy zdołamy, szeroki, zdrowy i bujny postęp ewolucyjny, stanowiący konieczność dziejową, przeciwstawić objawom niszczytelstwa i negacji.

Jeżeli wspomniatę tu o tem, to aby stwierdzić, że raz jeszcze na ciężką próbę jest wystawiony nasz naród, czy zdoła w trudnych warunkach, związanych z wojną, budować gmach swej państwowości i jednocześnie stać w obronie zagrożonej kultury i zagrożonego postępu.

Niezłomnie wierzymy, że uświadomiona w dziejach moc ducha narodowego da nam wyjść zwycięsko z tej próby i jeżeli nie dziś, to jutro zgotuje tryumf odrodzenia narodowego i siły państwowości.

Panowie! Rada stanu nie jest jeszcze pełnym przedstawicielem narodu, jakim będzie przyszły sejm na demokratycznych zasadach oparty. Ale zanim się zbierze ów sejm, ona jest w zakresie swej kompetencji odpowiedzialną wobec przyszłych pokoleń instytucją prawodawczą. Wszak w tej izbie są szeroko reprezentowane kierunki myśli politycznej polskiej, a ustawa daje możliwość swobodnego wypowiedzania wolnej i nieprzymuszonej woli narodu.

Niechże uczucie, opanowane rozumem dyktuje prawa, odpowiadające potrzebom obecnej i doniosłości momentu dziejowego. Niech praca łącząca przedstawicieli różnych frakcji jednoczy się w miłości ojczyzny i ugruntuje podstawy, zapewniające w przyszłości istnienie i normalny pokojowy rozwój państwa. Im płodniejszą stanie się działalność tej Wysokiej Izby, tembardziej zyska na powadze nasze stanowisko wobec świata, a w przyszłości ci, którzy powołani będą do stanowienia o losach Europy, będą mieli jeszcze jeden dowód, że ten wielki naród, posiadający wielką przeszłość historyczną, jeżeli tylko będzie mu dana pełna wolność rozwijania swoich przyrodzonych cech i zdolności i stanowienia o sobie, utworzyć potrafi z korzyścią dla równowagi europejskiej, a przede wszystkim z korzyścią dla swoich sojuszników państwowych państwo, będące ostoją kultury i zdrowego postępu.

Wzywam więc Was, dostojni panowie, do zjednoczenia się w tej wielkiej odpowiedzialnej pracy i kończcie słowami Skargi:

„Jednością ciała i ducha jeden, jakości wezwani ku odbudowie ojczyzny waszej“.

Mowę marszałka przyjęto oklaskami.

Z kolei marszałek zaprosił do stołu prezydialnego na sekretarzy prowizorycznych pp.: Augusta Popławskiego, Eugeniusza Krasuskiego, Jana Skotnickiego i Leona Siemieńskiego.

Po zakończeniu przez sekretarzy marszałek Rady Stanu zarządził wybór dwu wicemarszałków i czterech sekretarzy, a na czas obliczania głosów w sali komisyjnej marszałek zarządził przerwę, po której ogłoszono wynik wyborów.

Po przerwie p. Stanisław Libicki odczytał: „Działo się dnia 22 czerwca 1918 r. Na posiedzeniu Rady Stanu na wezwanie marszałka dokonano wyboru dwu wicemarszałków. Obecnych na sali było 98 członków Rady Stanu, kartek wyborczych złożono 96. Po obliczeniu przez sekretarzy stwierdzono, że p. Józef Mikulowski-Pomorski otrzymał głosów 53, p. Stefan Bądzyński—45, p. Alfons Parozewski i hr. Henryk Potocki po 1 głosie, 2 kartki były z adnotacją: „wstrzymują się“ i jedna pusta, co stwierdzamy naszymi podpisami.“

Na sekretarzy: „Oddano głosów 95. Otrzymał pp.: Jan Skotnicki gł. 52, Henryk Wyrzykowski—51, Eugeniusz Krasuski—45, August Popławski—42, Leon Siemieński—3 i Antoni Minkiewicz, gł. 2. Wstrzymujących się było 3. Jedna karta nieważna.“

Do łaski marszałkowskiej wpłynęła interpelacja członków klubu Koła międzypartyjnego w Radzie Stanu, którą z polecenia marszałka odczytał sekretarz p. Jan Skotnicki. Interpelanci wystąpili z wnioskiem, aby Rada Stanu i rząd polski przedsięwzięli środki, zmierzające ku uwolnieniu członka Rady Stanu z wyborów, p. A. Rosseta, aresztowanego przed kilku tygodniami z powodów politycznych.

Do łaski marszałkowskiej wpłynął również wniosek p. Leszczyńskiego i towarzyszy, zaopatrzony w 20 podpisów, tej treści:

„Rada Stanu Królestwa Polskie-

go zechce uchwalić przed wyborem komisji głównej maksymalnej czas trwania komisji na 2 miesiące, t. j. do dnia 22 sierpnia 1918 r.“

Wniosek, uzasadniony przez p. Zygmunta Leszczyńskiego, został przez marszałka poddany pod głosowanie i większością przez Radę Stanu przyjęty.

Następnie marszałek zarządził wybór komisji głównej, złożonej z 20 członków. Złożono kartek 98, z tego 3 puste, jedna była nieważna, wobec czego ważnych złożono 94. Otrzymał głosów.

H. hr. Potocki 45 gł., Parozewski 43, Humnicki 43, Swierzyński 42, Targowski 41, Siemieński 41, Kostanecki 40, Grotowski 40, Zbrowski 39, Marzewski 38, Wolicyński 38, Jabłonowski 38, Marylski 37, Wilczewski 37, Ostachowski 37, Skarbiński 36, Zawadzki 34, Eiger 33, Jabłoński 33, Aksamitowski 2, Scipio del Campo 2, Lempicki 2, Suligowski 2, Szlubowski 2, Jaworski 1, Libicki 1“.

Ponieważ z pierwszego głosowania padła wystarczająca liczba głosów tylko na 19 członków, przeto okazała się potrzeba zarządzania ściślejszego wyboru pomiędzy resztą członków, z posród których został wybrany Scipio del Campo.

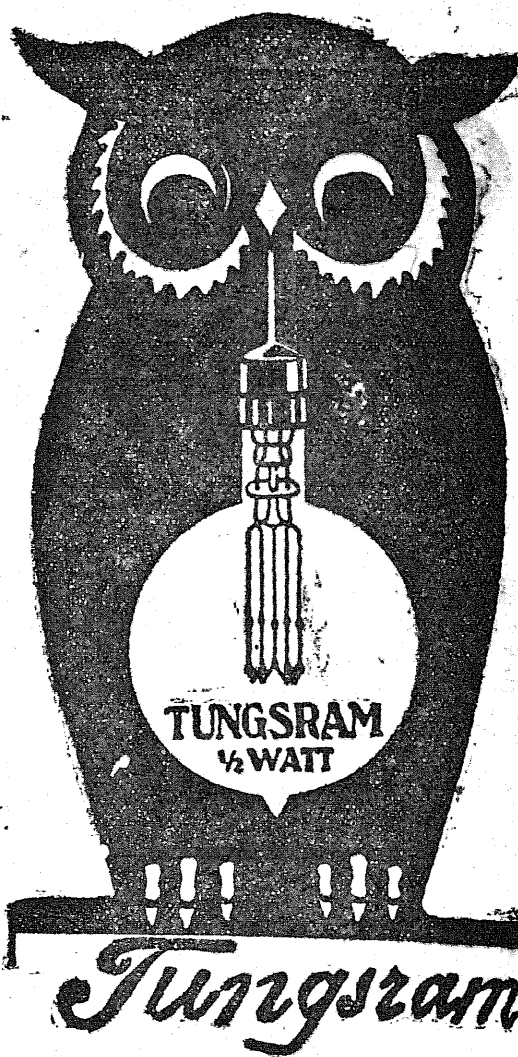
Posiedzenie zamknięto.

## Kronika

— **Sw. Jan Chrzciciel.** Dzisiaj przypada w kościele rzymsko-katolickim uroczystość św. Jana Chrzciciela. Mał ten położył dla religii chrześcijańskiej wielkie zasługi, torując drogę Nauce Chrystusowej. Już od lat młodzieńczych, chodząc po ziemi Izraelskiej nauczał lud o Zbawicielu, a, osiadłszy nad Jordanem, wzywał żydów do pokuty i kających się chrzczył w wodach tej rzeki. Tutaj też dokonał chrztu nad Zbawicielem, zaraz w pierwszych dniach Jego Boskiej działalności. Dwa lata jeszcze po chrzcie Chrystusa uprawiał Jan swe posłannictwo arcypropheta, aż dopóki wystąpieniami ostrymi przeciw Herodowi, ówczesnemu królowi żydowskiemu, i jego nieprawej żonie — nie naraził się despotce, skutkiem czego wtrącono go do więzienia, a wkrótce ścięto. Dziećki św. Jana znajdują się jeszcze w rozmaitych klasztorach Europy. Kościół obchodził uroczystość Jana Chrzciciela dwa razy do roku: dziś i 29-go sierpnia (śc. głowy św. Jana).

W Polsce z uroczystością Jana Chrzciciela połączonej jest wiele obrzędów, wiele z nich ma swe źródło jeszcze w pogańskich czasach, jak naprz. najpowszechniejsze zwyczajenie nocy świętojańskiej, a więc wróżenie z paproci, puszczanie wianków na wodzie i t.d.

— **Sprawy walutowe.** W ministerium skarbu odbyła się narada przedstawicieli instytucji z koł zainteresowanych w sprawie uregulowania i rozwiązania zagadnień walutowych. Z toku obrad uławniło się, iż ministerium skarbu ma już w tej sprawie opracowany projekt, który ma być przedstawiony do zatwierdzenia Radzie Stanu. Zasadnicze wnioski tego projektu są następujące: „Dłużnicy, spłacający sumy hipoteczne, obowiązani będą wypłacać je w markach według kursu, jaki oznaczy Rada Stanu. (Ze strony urzędowej mówiono o kursie 165 lub 175; natomiast przedstawiciel Związku banków, dyrektor Stanisław Karpiński, proponował kurs 150). Również w markach, według kursu, którego wysokość określi Rada Stanu, obowiązane będą płacić procenty banki od powierzonych sobie na oprocentowanie wkładów wszelkich postaci. Zaliczyć tu należy kupony od papierów hipotecznych. Dla wszelkich innych form wypełniania zobowiązań, a więc: zwrotu wkładów przez banki, wykupu zastawów i t.d., obecna sytuacja pozostać ma, według projektu ministerialnego, bez zmiany, to znaczy, że dłużnik będzie mógł wyzwalac się



Generalny przedstawiciel  
**W. Arenstein**  
Warszawa, ul. Zielna № 25.

ze swych zobowiązań, powstałych przed d. 26 kwietnia 1917 r. w walucie rublowej“.

Przedstawiciele 10 instytucji bankowych na naradach wypowiedzieli pogląd, iż rozwiązanie sprawy walutowej może być skutecznie dokonane jedynie przez zaprowadzenie jednej waluty dla całego kraju. Należy niezwłocznie i ustawowo wprowadzić postanowienie przejściowe, że wszelkie procenty bieżące, kupony od listów zastawnych i obligacji, raty Towarzystw kredytowych i t.d. winny być płacone w walucie markowej po kursie urzędowym, zaczynając od dnia 1 lipca 1918 r. Jednocześnie, aby uchronić wierzycieli przed spłatą niepożądaną, dopóki nie będzie ustanowiona waluta krajowa, należy uzależnić spłatę długu, zaciągniętego przed dniem 26 kwietnia 1917 r., od zgody wierzyciela, chyba, że wierzyciel unomina się o kapitał swój sądownie“.

— **W sprawie jeńców polskich w Niemczech.** W „Monitorze Polskim“ czytamy:

„W sprawie kierowania próśb o uwolnienie jeńców wojennych polskich w Niemczech nadeszła c.n. Komisarjat następujący komunikat:

„Prośby o uwolnienie jeńców wojennych znajdujących się w Niemczech, należy wnosić zawsze u właściwego naczelnika powiatu (Kreis-chef), a w Warszawie i w Łodzi u prezydenta policji. Dotychczas mieszkańcy okupacji niemieckiej w Królestwie Polskiem przesyłali często takie prośby wprost do ministerium wojny w Berlinie, albo do obwodów jeńców, albo wreszcie kierowali je do general-gubernatorstwa lub do gubernatorstw wojskowych (Militär-gouvernement), Ażby na przyszłość zapobiec niepotrzebnemu ocharczaniu załatwianiem takich podań tych urzędów, do których to nie należy, ministerjum wojny w Berlinie wydało polecenie, aby odtąd tylko prośby wnoszone do właściwych naczelników powiatów względnie prezydentów policji w obrębie okupacji niemieckiej były przyjmowane i załatwiane dalej. Natomiast wszystkie inne urzędy niemieckie, czy to w Niemczech, czy na obszarze okupowanym w Polsce, któreby otrzymywały tego rodzaju podania, nie będą ich wcale załatwiać, lecz od razu niszczyć i to bez żadnego zawiadomienia patenta“.



**Zjazd kółek rolniczych.** Utworzony w Łodzi oddział związku kółek rolniczych w Łodzi (Przejazd 4), członków kółek rolniczych, działających obecnie pow. brzezińskiego, łaskiego i łódzkiego, zwołuje ogólne zebranie związku, odbyć się mające w Łodzi w piątek, dnia 23 sierpnia r.b. o godz. 11 rano w sali stow. techników polskich przy ulicy Andrzeja № 3.

Na zebranie to zarząd związku kółek rolniczych zaprasza nie tylko przedstawicieli istniejących kółek rolniczych, lecz i tych wszystkich, którym sprawa obudzenia śpiących kółek i utworzenia nowych jest bardzo pożądana.

Powiadając o tem, związek za naszym pośrednictwem zwraca się do duchowieństwa, Rad gminnych i tych wszystkich, którzy odczuwają potrzebę działalności w tym kierunku, z prośbą o rozpowszechnienie tej wiadomości możliwie szeroko, aby wiadomość dotrzeć mogła do tych osób, o których liczne zgromadzenie chodzi.

**Posiedzenie Rady Miejskiej** odbędzie się dziś i jutro o godz. 6 wiecz.

**Osobiste.** Po dwudniowym pobycie w Warszawie, w dniu wczorajszym powrócił nadburmistrz m. Łodzi, p. Leopold Skulski.

**Z kursów pedagogicznych.** W ubiegły piątek odbyło się zakończenie roku szkolnego na polskich kursach pedagogicznych. Rozdano świadectwa 42 słuchaczom. Mowę pogodną wygłosił prof. Knothe. Frekwencja na kursach wynosiła przeciętnie 100 słuchaczy.

**Odczyt u techników.** W piątek w sali Stowarzyszenia techników, wobec zapelnionej przeważnie przez panie, sali, odbył się odczyt, wygłoszony przez starszego ogrodnika plantacji miejskich p. Ciszkiawicza.

Prelegent skreślił historię rozwoju hodowli róży i ewolucje, jakim kwiat ten ulegał do chwili obecnej, następnie demonstrował okazy różnych odmian róż, podzielał zalety i cechy charakterystyczne każdej z nich.

W miarę wywodów prelegenta rosło zainteresowanie słuchaczy, które doszło pod koniec do tego stopnia, iż niebawem cały dobór pięknych róż przeszedł do rąk zaciętego audytorium, co wywołało wielkie zadowolenie na sali, to też za odczyt o różach podziękowano mówcy przeciętnym oklaskiem.

**Z Rady szkolnej okręgowej.** Na onegdajszym posiedzeniu Rady szkolnej okręgowej rozpatrywano budżet Wydziału szkolnictwa na rok 1918—19. Członkowie Rady postanowili, aby w ciągu najbliższych paru dni zapoznać się bliżej z projektem budżetu i na następnym posiedzeniu poddać dyskusji poszczególne punkty tegoż.

Pozatem omawiano sprawę organizacji opieki szkolnych, przyczem ujawniono chęć jak najrychlejszego powołania do życia owych instytucji.

**Z Gł. Urzędu Zaciągu do Wojska.** Z dnem dzisiejszym porucznik Wł. Wasowicz wraz z całym personelem biurowym—po powrocie z jednodniowych świeżeń w Ostrówie objął ponownie kierownictwo G. U. Z.

Równocześnie biura Głównego Urzędu Zaciągu do Wojska polskiego z Al. Kościuszki № 1, zostały przeniesione na Pasaż Meyera № 9—parter.

**Z Domu Ludowego.** Na odbytem w ubiegły piątek pod przewodnictwem radnego Harasza ogólnym zebraniu członków Komisji Międzyzwiązkowej—po odczytaniu i przyjęciu sprawozdania z działalności, które zamieściliśmy w 159 numerze „N. K. Ł.”, przyczem zaznaczono, iż deficyt tanich kuchni pokryty został z funduszy pasowych roku zeszłego—odbyły się wybory delegatów do Komisji Międzyzwiązkowej.

Od Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich wybrano, jako delegatów: ks. kanonika Albrechta, W. Groszkowskiego, J. Tomczyńskiego, S. Płoszyńskiego, M. Pawlaka i W. Adamskiego. Od Stowarzyszenia robotniczego „Praca” — Macińskiego, Bończyka, Rogowskiego, Mikołajczyka, Paszkiewicz i Michałaka. Od Stowarzyszenia „Christliche Gewerkschaft”—T. Spitznpfella, Fr. Bäumlera, G. Pinkowskiego, Kropfa, Kleebauma i Schulza i od Resursy Rzemieśniczej—Dawidczyńskiego, Adamkiewicza, Kowalskiego i Nowackiego.

Następnie ks. kan. Albrecht wyjaśnił zebranym sytuację, w jakiej znalazły się obecnie tanie kuchnie chrześcijańskie i przyczyny przeprowadzenia rejestracji stołowników tych jadłodajni, ks. prefekt Kaczyński objaśnił przyczyny konieczności zredukowania ilości tanich kuchni i referował sprawę zwiększenia porcji obiadowej oraz wynagrodzenia dla personelu kuchennego.

Nad sprawą reorganizacji jadłodajni wywiała się gorąca dyskusja, w której zabierali głos liczni mówcy z pośród robotników, wypowiadając się za utrzymaniem dotychczasowej liczby kuchni i poprawą strawy.

W wolnych wnioskach poruszano wewnętrzne stosunki gospodarki w kuchniach i cały szereg bolączek, które by usunąć należało.

**Z chrz. Twa dobroczynności.** W piątek pod przewodnictwem pastora Gundelacha odbyło się posiedzenie Rady zarządzającej chrześcijańskiego Tow. Dobroczynności, na którym prezes zdawał sprawę z pierwszego ogólnokrajowego zjazdu przedstawieli instytucji dobroczynnych i ratowniczych i oświetlił wnioski i dezyderaty, mające bezpośredni związek z działalnością łódzkiego T-wa dobroczynności.

Sprawa szpitala dla umysłowo chorych w Kochanówku była przedmiotem obrad na zjeździe, który się wypowiedział za upaństwowieniem zakładu.

Delegat przedstawił ministr. zdrowia publicznego prośbę o jednorazową zapomogę, podkreślając, że szpital w Kochanówku istnieje swe w ostatnich latach wojny zawdzięcza magistratowi m. Łodzi, który czynił największe wysiłki, żeby nie dopuścić do jego zamknięcia.

**Boisko dla działwy.** Jak się dowiadujemy — komisja, wyłoniona przez Wydział szkolnictwa dla wyszukania odpowiednich placów na boiska dla działwy szkolnej, uznała, że park Poniatowskiego doskonale nadaje się po temu, gdyż można by tam urządzić boisko dla tysiąca dzieci, podzielonych na dwie grupy.

Na miejsce zabawy za pośrednictwem kuchni ruchomej, można by było dowozić codziennie obiady.

**Wypłacone pożyczki.** Kasa pożyczkowa przy magistracie wypłaciła w ubiegłym tygodniu pożyczek na sumę 7,000 mk. Następną wypłata odbędzie się 2 lipca.

**Rodzinom rezerwistów** wypłacono w czerwcu 335,000 mk. Ogółem z zapomóg korzysta 11,400 rodzin. W ostatnim czasie liczba rodzin pobierających wsparcia z kuratorjum opieki nad rezerwistkami, zmniejszyła się o 500.

**Z Pabjanic.** Na ostatnim posiedzeniu zarządu Koła Polskiej Młodzieży Szkolnej w Pabjanicach odczytano list głównego zarządu P.M.S. zawiadamiający zarząd Koła, iż otrzymało ono tymczasowo atrybuole Koła okręgowego. Z tego powodu zarząd, w celu nawiązania stałego kontaktu z Kółami w powiecie, zaangażował instruktora, którego zadaniem będzie utrzymywanie stosunków z Kółami i udzielanie wszelkich informacji, jak prowadzić działalność poszczególnych Kół.

Pozatem instruktor będzie przyjmował wszelkich interesantów z kół P. M. S. we własnym biurze, które otwarte jest dwa razy na tydzień t. j. we wtorki i piątki od godzin

10 do 12 w południe. Biuro mieści się w lokalu P. M. S. przy ulicy Ta-deusza Kościuszki № 15.

**Z blizka i z daleka**

**§§ Ohydna zbrodnia.** W Zduńskiej Woli rozegrał się w tych dniach straszny dramat na tle złego położenia małżeńskiego. Mianowicie pewien mieszkaniec Zduńskiej Woli, który dawniej trudnił się potajemnym pedzeniem spirytusu, a później zapisał się na roboty do Prus, skąd następnie kilkakrotnie uciekał, wobec czego zmuszony był ukrywać się przed władzami — wtargnął jednego wieczoru do mieszkania swej żony, u której znajdował się podówczas jej trzyletni wnuczek i korzystając z chwilowego osłupienia kobiecy, która nie spodziewała się jego powrotu, oblał ją spirytusem, jak również wnuczka i podpalił.

Nieszczęśliwa stawiała rozpaczliwy opór i usiłowała wybiec z mieszkania, lecz mąż ogłuszył ją uderzeniem i wepchnął z powrotem do mieszkania, a sam wybiegł na podwórze.

Zauważony przez sąsiadów, krzyknął: „Pożar, ratujcie!” poczem ukrył się w ciemnościach nocy.

Nadbiegli z pomocą sąsiedzi ugasili płomienie, jednak straszne oparzenia ofiar okazały się śmiertelne i, po przewiezieniu do szpitala, dziecko, po kilku godzinach straszliwych męczarni, zmarło, kobieta zaś zakończyła życie dopiero na trzeci dzień.

Sprawcę zbrodni ujęto, nazajutrz, w miejscu ustępem nieruchomości, w której mieszkały jego ofiary. Prawdopodobnie usiłował on wkraść się do mieszkania, aby je obrabować.

Na usprawiedliwienie swego ohydneho czynu, zbrodniarz podaje chęć zemsty za to, iż — jak podejrzewał —żona denuncjowała go przed władzami o zajmowanie się potajemnym gorzelnictwem.

**§§ S. p. Edw. Abramowski.** Zmarł w Warszawie profesor uniwersytetu warszawskiego i znany kooperatysta Edward Abramowski.

**§§ Aresztowanie paskarza.** W Kaliszu aresztowano Seidemanna, u którego znaleziono za 200,000 mk. manufaktury.

**§§ Warszawscy paskarze w opałach.** „Głos” pisze: Nasi paskarze, zwłaszcza ci specjaliści od materiałów bławatnych i innych, znaleźli się w prawdziwych opałach.

Powynałyby tak pewnie i bezpieczne ukrycia dla swoich towarów, w których one codzień rosły w cenę, że milicja nigdy by ich wykryć nie zdołała.

Lecz milicję sprytem swoim przewyższyli złodzieje, i rozpoczynawszy poszukiwania codzień nieomal jakiś taki ukryty składzik znajdowali i dokonywali rekwizycji na swoją rękę.

Dla paskarzy nadeszła zła chwila, znaleźli się między ogniem a wodą, z jednej strony milicja, z drugiej złodzieje.

Na całych Nalewkach, Gesie i Pawiej panuje lament srogi, że nadeszł teraz czas przesładowania Izraela, że ze wszech stron syją się na niego gromy i macą spokojny żywot.

Powodzenie złodziejów w wyszukiwaniu kryjówek paskarskich, nasuwa nam jednak myśl, że przysłowie „krak krakowi oka nie wydziobie”, nie jest prawdziwym, gdyż w tym wypadku swój swego okrada.

**WOJNA**

**Komunikat niemiecki**

BERLIN. (Urządowo).

Wielka Kwatera Główna, 23-go czerwca.

Zachodni front wojny

Front wojsk następcy tronu Rupprechta.

Z obydwuch stron Somme trwa-

ła ożywiona działalność nieprzyjaciela.

Nocony atak Anglików na Morlencourt, między Ancre i Somme, załamał się w naszym ogniu.

Grupa wojsk Niemieckiego Następcy Tronu.

Francuskie ataki częściowe na południowym wschodzie od Mery zostały odparte.

Na południowym zachodzie od Reims w krótkiej walce piechoty z wiochami zabraliśmy 36 jeńców.

Porucznik Loewenhardt osiągnął 28 zwycięstwo napowietrzne.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

**Telegramy.**

Organ kanclerski o Radzie Stanu.

BERLIN. Nawiązując do uroczystości otwarcia Rady Stanu, organ kanclerski, „Nordd. Allg. Ztg.” pisze co następuje:

Należy przypuszczać, że podobnie, jak rząd polski, tak też i Rada Stanu zdecydowała się na pozytywną pracę w sensie trwałego przyłączenia się Polski do państw centralnych. Właśnie ostatnia deklaracja gabinetu Steczkowskiego, skierowana przeciw wersalskiej uchwale koalicji, pokazała, że politycznie myślące głowy w Polsce w sposób coraz bardziej zdecydowany zwracają się na drogę, no której wyłącznie może osiągnąć Polska swoją niezależność państwową. Okoliczność, że dzisiaj poraz pierwszy po półtorawiekowej zależności państwowej zebrało się polskie przedstawicielstwo narodowe, zjednoczy w Polsce, miejmy nadzieję, wszystkie serca we wspólnej świadomości, że w chwili obecnej chodzi o to, aby radośnie, ze stanowczością i z wdzięcznością względem oswobodźcieli współpracować nad podjęciem przez państwa centralne dziełem odbudowy Polski. Naród polski walczycy musi z wpływającym z historii uprzedzeniem, jakoby przy wszystkich swoich wspaniałych zaletach nie rozporządzał siłami twórczości państwowej. Leży w mocy polskiej Rady Stanu pokazać, że jest to tylko uprzedzenie i że Polska w drugim okresie doświadczeń narodowych nauczyła się solidarności. W Niemczech z zażoścuzynieniem powitano by taki dowód realnie politycznego pojmowania sytuacji.

Przeciwko wykładowi języka niemieckiego.

BERLIN. — Z Hagi donoszą do „Berliner Tageblatt”: Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, Marshall, wygłosił na stanowej konwencji demokratycznej mowę, w której postawił żądanie, aby w szkołach utrzymywanych przez Stany Zjednoczone, zniesiono wykład języka niemieckiego, gdyż naród amerykański powinien być jednomyślny pod względem języka wym.

Nagroda pokojowa Nobla.

FRANKFURT N. M. — Z Genewy donoszą do „Frankfurter Ztg.”. Według wiadomości, otrzymanych przez prasę francuską z Rzymu, która watykańskie spodziewają się, że nagroda pokojowa Nobla przyznane będzie Papielowi.

Nowe kredyty wojenne.

„Berliner Tageblatt” pisze: Jak się dowiadujemy, ma być przedstawiony parlamentowi do zatwierdzenia nowy kredyt wojenny i to przed rozpoczęciem ferji letnich, to jest przed dn. 12 lipca.

Ostatnio zatwierdzony w marcu kredyt wynosił 15 miliardów marek.

Jeżeli nowa suma będzie tej samej wielkości, to cały dług wojny Rzeszy wyniesie 139 miliardów marek. Z tych kredytów zobligowano dotychczas około 83 miliardów przez pożyczki wojenne.



# Telegramy własne

## Powrót cesarza Karola.

WIEN, 23.6. Cesarz austriacki wrócił dziś z wyloczki na front bołowy.

## Ustąpienie gabinetu austriackiego.

WIEN, 23.6. (w.) Na dzisiejszej naradzie ministrów uchwalono dymisję całego gabinetu.

### Broń dr. Seidlera.

WIEN, 23.6. (w.) W związku z wczorajszą uchwałą Koła polskiego „Fremdenblatt” pisze:

Według opinii sfer najlepiej poinformowanych — należy uważać za więcej, niż pewne, że dr. Seidler zostanie na urzędzie w charakterze prezesa ministrów. Poza to — w wypadku, gdyby obrady parlamentu okazały się niemożliwymi — dr. Seidler ma zostać wyposażony we wszelkie pełnomocnictwa, wobec czego sprawa rozwiązania parlamentu znalazłaby się w bezpośredniej bliskości.

Według doniesień pism — nie-

mieckie partie nacjonalistyczne odbędzie we wtorek narady w celu powzięcia rezolucji w kwestii stanowiska do uchwał Koła polskiego.

## Odpowiedź na prośbę o dymisję.

WIEN, 23.6. (w.) Cesarz austriacki przestał d-rowi Seidlerowi pismo odręczne następującej treści:

„Kochany d-rze v. Seidler! Powołując się na to, że w obecnej sytuacji utworzenie większości w parlamencie jest niemożliwe, złożyłem mi Pan w imieniu całego gabinetu prośbę o zwolnienie z urzędu. Ponieważ zamiarem moim jest, — aby w niezłomnym postanowieniu zachowania pełnego ufności stosunku do partii, które dotychczas bezwarunkowo występowały w interesie państwa, — wypróbować najpierw wszelkie możliwe środki, mogące zapewnić sprawom publicznym załatwienie na drodze parlamentarnej, — powstrzymuję się od decyzji w kwestii Pańskiej prośby o dymisję i powierzam Mu tymczasowo dalsze prowadzenie spraw.

## Nowy projekt Lansdowne'a.

CHRYSTJANJA, 23.6. (w.) Do-

niesienie prywatne. „Times” donoszą: Znajdujemy się podobno w przededniu opublikowania nowego listu lorda Lansdowne'a, w którym autor proponuje pozostawienie Niemcom wolnej ręki na Wschodzie i tą drogą zapewnić sobie możliwość porozumienia na Zachodzie. List ten który właśnie został zredagowany — będzie przesłany prasie w celu przedrukowania, z chwilą, gdy nowa propozycja pokojowa niemiecka nastąpi po temu okazji.

Twierdzą, iż usiłowania lorda Lansdowne tym razem osłagną skutek, gdyż popierają go wpływowe sfery rządowe.

## „Izwiestja” nie wierzą w podjęcie wojny z Niemcami.

MOSKWA, 23.6. (w.) Doniesienie Pet. Ag. Tel.

W związku z podjętymi w kraju usiłowaniami popchnięcia Rosji do nowej wojny — „Izwiestja” piszą: — „Osłabiona przez nowe walki Rosja nie będzie mogła zorganizować punktu oparcia dla swego nowego fron-

tu, nawet w wypadku, gdyby anglikom i japończykom udało się postąpić w głąb Rosji w celu dania odporu Niemcom.”

## Protest sprawozdawców wojennych.

BERLIN, 24.6. (w.) Poranne pisma berlińskie zamieściły protest nadesłany w imieniu wszystkich sprawozdawców wojennych z frontu zachodniego, przeciwko zarzutom posła do parlamentu d-ra Haas, wygłoszonym na posiedzeniu parlamentu w dn. 11 b. m., którymi mówca obarczył rzeczonych sprawozdawców. „Ponieważ dr. Haas w przedstawieniu swem nie przytoczył żadnych nazwisk ani dowodów, — oświadczamy, iż twierdzenia jego są lekkomyślną potwarzą.”

## Ofiary.

Irenka i Hela Paszozynskie składają cały dochód z urządzonej przez nie loterii fantowej w sumie Mk. 7, fen. 5, na głodne dzieci do uznania redakcji.

Przy każdej okazji pamiętajmy o biednych naszego miasta, których los z dniem każdym pogarsza się

# OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

## Przedsiębiorstwo przewozowe

# M. LENTZ

Przejazd Nr. 2. - - Przejazd Nr. 2.

Specjalność: **Załatwianie przewodzek w kraju i zagranicą oddzielnymi wagonami, bez przeładowywania.**

# Szkoła Rzemiosł

Łódź, Wodna 9.

podaje do wiadomości, że w czasie wojny prowadzony jest oddział ślusarsko-mechaniczny i ślusarsko-artystyczny. Kurs nauk czteroletni. Przyjmowani są kandydaci po ukończeniu 4-o oddziałowej szkoły miejskiej

Z początkiem nowego roku szkolnego prowadzony będzie jednoroczny kurs dzienny dla mechaników i elektromonterów. Oprócz tego prowadzone będą wieczorowe kursa dla elektromonterów; mechaników, maszynistów, palaczy kotłowych, przedzalników, tkaczy i praktykantów budowlanych. Bliższych szczegółów udziela kancelarja szkoły w godz. od 2 do 4 po poł.

## Ogłoszenie.

17-go i 18-go (82 i 83) posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się we wtorek, dnia 25 i w środę, 26 czerwca 1918 roku o godz. 6-iej po południu w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ul. Pańskiej № 115.

Porządek dzienny 17 (82) posiedz. w d. 25 czerwca r. b.

- 1) Komunikaty.
- 2) Wnioski.
- 3) Interpeleacje.
- 4) Referaty komisyjne.

Porządek dzienny 18 (83) posiedz. w d. 26 czerwca r. b.

1) Dalsze rozważanie projektu ustawy o miejskim podatku od dochodu.

Łódź, dnia 7 czerwca 1918 r.

Zastępca Przewodniczącego Rady Miejskiej:

**Dr. A. TOMASZEWSKI**

## Poszukuje się Fachowca przedzalnika- tkacza

na lniane i wełniane wyroby do stałego prowadzenia warsztatu tkackiego na wyjazd do ziemi Kieleckiej. O ile reflektanci posiadają warsztaty to takowe

mogą być nabyte.

Oferty kierować do „Kurjera Zagłębia” — Sosnowiec.

## WAPNO

marmurowe — budowlane po cenach najniższych polecają

**K. KAWECKI i S-ka**  
Łódź, Przejazd № 42/44.

## Doktor Józef Michalski okulista

— powrócił z Rosji. —

Przyjmuje codz. od 11—12 i od 4—6.

W niedziele i święta od 10 do 12  
**Piotrkowska 121.**

Okazyjnie do sprzedania zaraz w pobliżu samej Łodzi

## rentowna gospodarka

6 morgów ornego gruntu, w tem 2 morgi sadu, ze wszystkimi zbiorami, za 30000. Dom murywany — budynek gospodarski w dobrym stanie. Wiadomość w adm. „Kurjera.”

## Dr. W. Garliński

Przejazd 36,

powrócił i rozpoczął przyjmowania chorych na oczy od godziny 10—12 i od 4—6 w.

## Dr. Ark. Goldenberg

powrócił.

Przyjmuje rano do 9 i pół i od 5 do 7 po poł. W niedziele i święta od 9 do 11 rano. **Nawrot 38** róg Włodzkiej.

## Choroby kobiece i wewn

Lekarz-Dentysta

## H. Lewita

Choroby zębów i jamy ustnej. Przyjmuje od 10—2 i od 4—7  
**Piotrkowska 50**

## OGŁOSZENIA DROBNE.

**AIAIA! Kredens** i stół jadający na 24 osób, obie sztuki masyw-jesionowe sprzedem zaraz za cenę przystępną **Zachodnia 36. m. 12.**

**Antoni Wojteczak** zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

**Bluzki** pięknie skrojone i eleganckie; **suknie** wytworne według najnowszych fasonów; **kostiumy** najmodniejsze, szykowne wykonywa po cenach przystępnych szybko i punktualnie. Pracownia sukien damskich **Zachodnia 36, m. 12.** (lewa oficyna i piętrowo.)

**D**o sprzedania z powodu wyjazdu dobrze prosperujący sklep mleczarsko-spożywczy w centrum miasta. Oferty z adresem uprasza się składać do adm. „Kurjera Łódzkiego” pod „1500”

**D**o sprzedania zaraz **porożka** i ch. monta. Wiadomość: Składowa № 32, m. 8.

**F**ranciszka Grabowska zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

**K**to chce ucieścić **dziesięć tysięcy marek** na I numerze hipoteki wiejskiej (sześciomorgowej rentownej gospo. tarki z kompletnymi zabudowaniami niech zostawi swój adres w administracji „Kurjera Łódzkiego” **Zachodnia № 37. sub „Zvsk.”**

**K**ope Liebrajnd zamieszkały przy ul. Zgierskiej № 78, zagubił legitymację węglową, wydaną z mag. m. Łodzi

**L**eniewiecki Aleksander zgubił legitymację chlebową, wydaną na № 2658 z uczastką przy ul. Pasaż Szulca dla 8 osób

**M**aszyna krawiecka do sprzedania ul. Wesoła № 33

**M**eble z sześciu pokoi sprzedam. **Piotrkowska № 189 — 9**

**M**ieczysław Snopek zagubił kartę od paszportu, wydaną z Łodzi, 22/10 1915 r. za № 1092/12.

**N**iemieckiej konwersacji kilka godzin tygodniowo chętnym pobierać. Tamże do sprzedania „Pathefon” z nutami, Adres w adm. N. Kurjera

**P**ies wyżeł brązowy zaginał, wabi się Nero. Proszę odprowadzić ul. Konstantynowska № 42, za sowitą nagrodą.

**P**otrzebna dziewczynka do posług i kobieta do wszystkiego na stałe. ul. Zachodnia № 36. mleczarnia

**S**przedam dziesięć dębów. Długa № 21 Kozłowski.

**S**iodło prawie nowe z uzdeczką sprzedam **Nawrot № 38. m. 3. od 5 do 7, w.**

**S**tanisław Biskupski zagubił paszport niemiecki, wydany w Chojnach.

**S**tefan Biskupski zagubił paszport niemiecki wydany w Chojnach.

**U**czeń poszukiwany, ul. Benedykta № 14. w pralni.

**Z**agubił weksel, wystawiony na 200 rub. przez małżonków Stanisława i Anne Jabłońskich na sł. cente Józefa Wajsa, gospodarza ze wsi Srebrna gm. Rzewów pow. Łódzki. Ostrzeżenie przed nabyciem